Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 277. Lwów, Czwartek dnia 24. Listopada 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w ... 440 Mk., z dost... mu 500 Mk. ... w Pol... nych ...
Za zmianę adresu dopłaca się 10 Mk.
Cena numeru 20 Mk.
Konto czekowe P. K. O. 140.561.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 23. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3—5 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień", ul. Widok 19., oraz Admin. Gazety Lud " ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

W przededniu komunistycznego zamachu w Berlinie.

Berlin. (ETE.) Atmosfera polityczna Niemiec jest pod presją oczekiwanego zamachu. Socjaliści i komuniści twierdzą, jakoby zamiar zagarnięcia władzy, istniał w sferach nacjonalistycznych, nacjonaliści oczekują go ze strony komunistów. Podobno sfery miarodajne miały otrzymać wiadomości, wedle których wydział centralny partji komunistycznej przygotowuje zamach radykalnolewicowy. Burzliwe sceny sobotnie, na posiedzeniu parlamentu i sejmu, rozruchy drożyźniane w Berlinie, mają być zapowiedzią przygotowań komunistycznych. Dzisiejsze zaburzenia demonstracyjne bezrobotnych przybrały poważne rozmiary. Zdemolowano szereg sklepów w centrum miasta.

Berlin. (PAT.) Wczoraj po odbytych zgromadzeniach komunistycznych, rabunki w sklepach znowu się powtórzyły.

Nauen. (PAT.) Władze policyjne mają niezbite dowody, że demonstracje i rabunki w Berlinie stały pod wpływem komunistów rosyjskich.

ROZRUCHY W BERLINIE PRZYBIERAJĄ CHARAKTER CORAZ GROŹNIEJSZY.

Berlin. (PAT). Wczoraj przedpołudniem przyszło ponownie do wielkich ekscesów bezrobotnych, którzy w różnych częściach miasta rzucili się na składy żywnościowe i splądrowali je doszczętnie. Rząd postanowił obecnie rozpocząć energiczną akcję przeciwko temu groźnemu ruchowi, który, jak donosi „Voss. Ztg.", jest ponownie organizowany przez byłych członków „Selbstschutzu".

RZĄD NIEM. WYSTĄPI ENERGICZNIE PRZECIW KOMUNISTYCZNEJ AKCJI.

Berlin. (PAT.) Gabinet obradował wczoraj nad sytuacją wewnętrzną wytworzoną agitacją komunistyczną, która doprowadziła do obrabowywania sklepów. Rząd postanowił wystąpić z całą energją przeciwko tej akcji antypaństwowej.

Meysztowicz następcą Żeligowskiego.

Wilno. (ETE.) Dziś ogłoszony został dekret gen. Żeligowskiego mianujący p. Meysztowicza prezesem tymcz. komisji rządzącej.

Z obrad konwentu senjorów.

Rząd przedkłada 11 ustaw, które mają być załatwione w ostatnim okresie prac Sejmu.

Warszawa. (PAT). Konwent senjorów pod przewodnictwem marszałka Sejmu Trąmpczyńskiego z udziałem premjera Ponikowskiego wysłuchał na wstępie tekstu pisma z daty dzisiejszej. w którem premjer zawiadamia wobec postanowionego przez marszałka terminu wyborów do nowego Sejmu, które to wybory miałyby się odbyć w ostatnią niedzielę marca 1922, jak następuje: Mam zaszczyt zakomunikować, że rząd uważa, iż w okresie 4 miesięcy, pozostających do tego terminu, w każdym razie niezbędnie powinno być uchwalonych 11 wymienionych poniżej ustaw: Ustawa o ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu, o jednorazowej daninie państwowej, o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej, o podatku od wzbogacenia się w czasie wojny, o daninie wyrównawczej, nowela do ustawy o stanie wyjątkowym, o tymczasowych zarządzeniach w przedmiocie zwalczania knowań przeciwpaństwowych, o podatkach osobistych, o ujednostajnieniu podatku przemysłowego, o upoważnieniu ministra skarbu do podwyższenia stawek podatków bezpośrednich i o zasileniu finansów miejskich. Nie wymieniając na razie licznych ustaw pierwszorzędnego dla państwa znaczenia, rząd sądzi, że 4-miesięczny okres pracy sejmowej pozwoli na uchwalenie przez Sejm poza wymienionemi wyżej 11 ustawami także jeszcze innych. Rząd liczy, że p. marszałek porozumiewając się w tej sprawie z rządem, zechce ustalić, jakie projekty ustaw mają jeszcze w tym ważnym końcowym okresie prac Sejmu być poddane obradom.

Ze swej strony marszałek uważa, że konieczne jest załatwienie projektu ustawy o samorządzie wojewódzkim.

Premjer Ponikowski uzupełnia listę odczytaną oświadczeniem, że ponieważ nad wymienionymi powyżej projektami 11 ustaw komisje już pracują, przeto zachodzi łatwość załatwienia w okresie końcowym także i innych projektów ustawowych. W czasie dyskusji podkreślono z jednej strony konieczność załatwienia przez Sejm obecny regulaminu sejmowego, ustawy wojskowej i ustawy o gminie miejskiej (Rataj, Skulski), zniesienia ograniczeń prawnych co do żydów i ustawy o ustroju o gminach żydowskich, tudzież ustawy skarbowej (p. Thon). Ze względu na krótkość czasu po potrąceniu 3-tygodniowych ferji, oraz okresu przedwyborczego stwierdzono, że termin wyznaczony przez marszałka okazuje się za krótki (p. Moraczewski), z drugiej zaś strony zaznaczono, że prace nad projektami ustaw przez rząd wymaganemi są już tak posunięte, że można je będzie zakończyć najdalej w styczniu 1922, że wobec tego przedłużanie sesji poza koniec marca jest zbyteczne (Głąbiński, Chądzyński), zresztą część prac Sejmu przez rząd wymaganych można odłożyć do następnej sesji sejmowej (p. Stapiński).

MIN. SKARBU ZARZĄDZA DALSZĄ REDUKCJĘ ZBĘDNYCH URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Min. skarbu zażądał zwinięcia placówek i rady handl. przy poselstwie w Paryżu, oraz delegata polskiego przy komisji reparacyjnej. Według naszych informacji Rada min. przychyliła się do tego żądania.

Konkurencja niemiecka na rynkach światowych.

Wojna światowa nietylko nie zdołała wytrącić Niemcom inicjatywy na rynkach światowych, ale owszem pozyskała dla nich nowe tereny i wzmocniła ich stanowisko. Teren ekspansji niemieckiego eksportu przedstawia się według danych, zestawionych przez dra Rudolfa Brooka w „Vossische Zeitung" następująco:

1) **Rynek połudn.-amerykański:** a) w Argentynie import towarów niemieckich wynosił w pierwszem półroczu r. 1919 — 32.257 pesos w złocie, w drugiem półroczu 1920 — 8,729.960 pesos w złocie. Import niemiecki pobija tu Japonję, Belgję, Szwajcarję, Szwecję i inne kraje południowo-amerykańskie. b) w Urugwaju: w kwietniu 1920 export niemiecki wynosił 39.000 pesos w złocie, a w przeciągu jednego roku wzrósł do 241.500 pesos; c) w Venezueli import niemiecki przedstawiał wartość 193.920 funt. szterl. w pierwszem półroczu 1920 i zajął miejsce drugie, pobijając Anglję i Francję. Nadzieje na wyeliminowanie towaru niemieckiego z rynków południowo-amerykańskich okazały się płonne.

2) **Rynek chiński** wykazuje wzmocnienie pozycji niem. Po r. 1919, który był rokiem zupełnego zastoju, statystyka chińska z r. 1921 wykazuje już 5'4 miljona taelów importu niemieckiego.

3) **Indje angielskie i Egipt.** Tu import niemiecki stale się poprawia i wypiera towar japoński. Indyjska nacjonalna rada zwróciła się do rządu z prośbą, ażeby zakupywał towary tam, gdzie one są tańsze, t. zn. w Niemczech. W Egipcie import niemiecki wynosił w pierwszych 5 miesiącach br. 161.064 funt. egipskich, jednak w następnych 5 miesiącach podskoczył do 531.751 funt. Niektóre towary niemieckie, jak np. pianina, pobiły fabrykaty angielskie i francuskie.

4). **Rynek finlandzki** jest opanowany przez Niemcy. W pierwszych 7 miesiącach br. import niemiecki wynosił 598'4 miljonów, angielski 419'7, amerykański 275'2 miljonów. Anglja, która w poprzednim roku miała ten rynek całkowicie w swych rękach, została zepchnięta na plan drugi.

5) **Rynek jugosławiański.** Import niemiecki w I kwartale wynosił 37'6 milj. dinarów. Na tem polu mają Niemcy jak najświetniejsze widoki.

6) **Rynek estoński i łotewski** opanowuje się powoli. Ale już dziś na oko stwierdzić można, licząc tylko flagi niemieckie w Rewalu i w Rydze.

7) **Rynek amerykański** wzmacnia się również. Fabryki zabawek Sonnenbergera, które przed wojną eksportowały na 100 miljonów dolarów, obecnie zdołały swój eksport doprowadzić do 1'3 miljarda marek papierowych.

Sprawa irlandzka i groźba przesilenia w Anglji.

Cała Angija zdaje sobie sprawę z ważności chwili, od której zależy jej powaga w świecie, musi doprowadzić do ugody z Irlandją lub podjąć walkę. Rokowania między sinnfeinistami Ulsterczykami a rządem nie zostały zupełnie zerwane. Rząd proponuje Irlandji Home rule na wzór kanadyjski z zastrzeżeniami pewnemi co do polityki zagranicznej i spraw obrony krajowej. Na czele stanie wspólne Zgromadzenie narodowe dwuizbowa. Izba ustawodawcza mybierana ma być normalnie Ulsterczycy znajdą się tam oczywiście w mniejszości, natomiast w senacie zapewnione będą mieli stałe przedstawicielstwo proporcjonalne. Sinnfeiniści zgadzają się nawet na pewną łączność z Anglją, w zamian za włączenie Ulsteru do Irlandji. Jeżeli Ulster zgodziłby się na połączenie, pozostawią mu hrabstwa katolickie, jeżeli odrzuci, będzie musiał oddać im hr. Tyrone i Termanagh.

Ulster natomiast żąda: 1) by mu wolno było wysyłać przedstawiciela do parlamentu angielskiego, 2) by łączność z Irlandją nie pociągała za sobą oderwania zupełnego od Anglji, 3) by Irlandja nie mogła mu narzucać ceł, 4) by w senacie wspólnym mieli tyle miejsc, co Irlandczycy i by senat miał prawo veta.

Jak widzimy wszystkie trzy propozycje mają pewne punkty styczne i porozumienie nie jest wykluczone, aby udobruchać Ulster rząd angielski odrazu przyznał parlamentowi z Belfastu prawa zawarowane Home rulem: jak finanse, sprawiedliwość, policję itp. Te zaś sprawy, które podlegać miały parlamentowi angielskiemu (cła, taksy itp.) przekazane będą wspólnemu „nadparlamentowi" irlandzkiemu.

Jednak cała ta sprawa irlandzka wytwarza ferment wewnętrzny w Anglji. Ponieważ sam L. George rad mówi o ustąpieniu, wyrastają kandydaci jak na drożdżach. Rozłam wśród unionistów jest poważnym wypadkiem. Skrajni unioniści wysuwają żądanie, by w razie zerwania rokowań i w obronie Ulsteru zastosować politykę represji w Irlandji, a także w Indjach i w Egipcie.

Dobry akompaniament do konferencji waszyngtońskiej — kpi „Observer", który nazywa unionistów „bolszewikami prawa". Na czoło niezadowolonych wysuwa się p. Bonar Law, oświadczając, że gotów stanąć na wołanie kraju i wybawić kraj z kłopotów irlandzkich i załatwić sprawę odszkodowań niemieckich. Czyżby tak rychło odzyskał pamięć, z powodu zaćmienia której chciał odpocząć i podał się do dymisji? Jednak program jego kwalifikowany przez niektóre poważne pisma, jako „program chaosu i bankructwa", nie ma zbyt wielu zwolenników. A poważni unioniści, jak sir Knigshy Wood lub Auster Chamberlain ostrzegają, aby przez wywołanie przesilenia nierozważnie nie oddać władzy w ręce socjalistów i ekstremistów. Poważniejsze są kadydatury lorda Cecila lub Greya, którzy kampanję już rozpoczęli.

Lord Robert Cecil domniemany następca premjera, wyraźnie zaznacza, że obecny rząd musi się pożegnać z nadzieją korzystnego rozstrzygnięcia. Zdaniem jego w łonie narodu angielskieo dokonał się zasadniczy przewrót, choć zachwiały się nerwy rozmaitych partji, są one pustem brzmieniem, nie odpowiadają faktycznemu stanowi. Społeczeństwo ukonstytuowało się już inaczej pod powłoką dawnych egid. Dlatego konserwatyści niezależni mogą wejść w porozumienie z niezależnymi liberałami lorda Greya.

W ostatniej jednak chwili wysuwa się na czoło outsider, kanclerz lord Brikenhead, unionista i Zorys tradycji Beaconsfielda i lorda Randolpha. Być może jednak, że wobec rozstrzelenia głosów unionistów Lloyd George, za którym stoi lewica liberalna i Labour Party zostanie na stanowisku.

—oo—

Z prasy ruskiej.

Przeciw terrorowi. „Ukr. Trybuna" występuje przeciw poszczególnym terrorystycznym aktom względem działaczy bolszewickich na Ukrainie. „Każdy bojownik ma obowiązek stanąć w szeregach powstańczych i przyłączyć się do terroru zbiorowego, niszczącego wszystkich komunistów, czekistów i komisarzy". Teroryzm jest, zdaniem „U. T.", płodem ducha i przygnębienia moskiewskiego.

Nowy występ moskalo-ukraińców. W gazecie „Temps" znany Morkotun prowadzi systematyczną akcję przeciw ukraińskiemu ruchowi i Petlurze. (Przypominamy, że prawą ręką Markotuna są galicyjscy pismacy z „Diła").

LITWA KOWIEŃSKA W OPAŁACH.

Kowno. (W. A. P.) W związku ze spadkiem marki, niektóre gałęzie handlu i przemysłu znacznie podniosły ceny za produkty. Prawie wszystkie banki wstrzymały udzielanie pożyczek, zaprzestano także lokowania w bankach pieniędzy. W Kownie wskutek braku mieszkań czynsz dzierżawny dochodzi do 40.000 mk. (niemieckich) za małe mieszkanie. Na całem terytorjum Litwy odbywają się wiece robotnicze i zebrania urzędników państwowych żądające podwyżki pensji, przewyższających nieraz 100 proc.

—o—

ANDRZEJ STRUG. 35

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

W szeptach pieczary Jorg słyszał słowa jakiejś opowieści. Nie rozumiał słów, ale wyczuwał w mrocznej głębinie czyjąś niepojętą obecność.

Może wzywał go duch tej ziemi, chroniący się przed życiem i światłem. Może zaklęte tam były jakieś niewysłowione tajemnice i one to spowiadały się w głębokich westchnieniach i w owem budzącem grozę szeptaniu?

Więc znowu musiał podjąć ciężką pracę. Pchała go niepcskromiona ciekawość i żądza wiedzenia. Znowu wszystko inne przestało istnieć, a został tylko świat pieczar i jego zagadka. Wytężał wszystkie siły ku jedynemu celowi. Nowa zabawa porwała Jorga-dziecko.

Założył sobie schronienie pod okapem skały na progu pieczary i zaczął ściągać suche drzewo i gałęzie, ułamki, naręcza suchych ljan i badyli. Gromadził to w głębi pieczary na stos. Wlókł suche pnie, dźwigał ślizgając się i potykając się w ciemnościach. Ogrom wnętrza wymagał olbrzymiego światła, by można się było w nim rozejrzeć. Wiele, wiele dni trwała praca. Już ogołocona była najbliższa okolica z suchego drzewa i wyzbierane były wszystkie gałązki i okruchy.

Wreszcie dorzucił ostatnie naręcze i podłożył głownie pod stos. Zwolna czołgały się wzdłuż pni i gałęzi czerwone płomyki. Wspinały się ku górze, chybotały się i przygasały. Potrzaskiwało i iskrzyło suche paliwo, budząc przenikliwe echo. Wzmagał się ogień, a różowe łuny zaczęły wypełniać wnętrze pieczary.

Wynurzały się z mrocznej nicości olbrzymie zarysy podziemnej budowli. Coraz dalej i coraz wyżej biegły w przestrzeń granice świątyni. W niespokojnych migotliwych podmuchach ognia rysowały się na chwilę i wnet gasły połacie dalekich ścian, a w nich ziały czarne głębie bocznych komór.

Ujawniały się rzeźbione olbrzymy, stojące tu i tam, i podtrzymujące powały. Były one na kształt słupów okrytych od góry do dołu lśniącą rzeźbą. Były wśród nich postacie wielkoludów, były rozrośnięte drzewa, były wspinające się wzwyż skamieniałe fontanny i zlewające się od góry zmarznięte wodospady.

Płomień potężniał, huczał. Grzmiały jak organy echa od sklepień i od ścian. W połyskach ognia rozszerzał się ponad wiarę ogrom budowli coraz dalej. Odsuwały się rzeźbione ściany, strop ulatywał wciąż w górę i wreszcie objawił się oku gdzieś na zawrotnej wyżynie lśniący zimną białością, usadzony srebrnemi ćwiekami, pełen godzących w dół strzelistych zębów i zadziorów, porysowany w ostrołukowe wzory, tajemniczy i cały mieniący się w blasku kryształów, cały żyjący w chaosie ognia, który wybuchał ku niemu w niespokojnych gwałtownych porywach.

Maleńki człowiek przycupnął przy swoim nikłym ogniu i przerażony ogromem, odgadywał raczej niż widział cuda i dziwy ukrytego świata podziemi.

Zewsząd odkrywały się dalsze nawy i kurytarze.

W przeczuciu widziało się całe światy podziemne, idące w nieskończoność, pogmatwane, pełne tajemnic. Drążone od tysięcy lat zawarły w sobie niepojęty ogrom tytanicznej pracy. Nieodgadniona czyjaś wola zamyśliła ongiś dzieło swoje i podjęła swój trud na stulecia stuleci. Chwila po chwili, rok po roku wyżerała woda wątek ze skały, żłobiła sobie ujście, niezmożona, zajadła, straszliwie cierpliwa w wykonaniu nakazu nieznanego twórcy. Ukrył twórca dzieło swoje, zagrzebał je w mroku podziemi. Osłonił je tajemnicą przed światem żyjącym, budował dla siebie jednego niewiarogodne, przepotężne piękno.

Jorg człowiek czujący truchlał w przerażeniu wobec nieogarnionej wizji. Nie mieściła się ona w duszy, przepełnionej zachwytem, ogłuszonej ogromem. Jorg, człowiek samotny, jedyny człowiek na wyspie i na ziemi cierpiał w bólu nad tem, że niema i nie może być nikogo, kto byłby obok niego świadkiem cudu i kto mógłby dzielić jego mękę zdumienia, podziwu i rozkoszy.

(C. d. n.).

—oo—

Nota poselstwa ros. w Warszawie

i odpowiedź na nią polskiego rządu.

Warszawa. (PAT). Min. spr. zagr. otrzymało od poselstwa ros. notę następującej treści:

Poselstwo rosyjskie pozwala sobie zwrócić uwagę ministerstwa spr zagr. na zupełnie niemożliwe warunki pracy, w których znajduje się w związku z nieustającymi wysiłkami agentów polskiej policji politycznej, skierowywanymi ku wywołaniu pozorów, jakoby ktokolwiek z członków naszych misji dyplomatycznych dopuszczał się nielojalnych postępków i działalności w stosunku do państwa polskiego. Z oficjalnych stosunków z rządem polskim dają się zauważyć wyraźnie niekiedy aluzje co do poszczególnych członków i cynicznie podkreśla otoczenie naszych misji przez agentów prowokacji (np. „Gazeta Poranna" nr. 282). Rosyjskie misje zagraniczne niejednokrotnie w poszczególnych wypadkach zwracały się już o współdziałanie M. S. Z. celem aresztowania najbardziej czynnych prowokatorów. Jeszcze bardziej szkodliwą agitację prowadzą drobni ajenci, nie wypierając się swej destrukcyjnej roboty celem wyrobienia wrogiej atmosfery bądź jako pomocnicy komendanta (hotel Royal) obywatel Wasilewski, oferujący ważne poufne sprawy, bądź też jako kelnerzy itp., którzy pod najrozmaitszymi pretekstami prawie codziennie zjawiają się u któregokolwiek ze współpracowników, ofiarowując swoje usługi. Ros. poselstwo, które przedsięwzięło wszelkie kroki dla walki z prowokacją, wyraża nadzieję, że M. S. Z. ze swojej strony nie odmówi mu swego współdziałania w tej walce.

Warszawa, dnia 10/11. 1921. Min. spr. zagr. w odpowiedzi na powyższą notę przesłało poselstwo sow. następujące pismo:

W odpowiedzi na notę przedstawicielstwa pełnomocnego RSFSR. z dnia 10. bm. pod nr. 633 w sprawie propozycji czynionych przez przedstawicielstwo przez rzekomych agentów polskiej policji państw., min. spr. zagr. donosi i zwróciło się do władz kompetentnych celem ochrony przedstawicielstwa przed omawianemi wykroczeniami. Niezależnie od powyższego ministerstwo spr. zagr. ma zaszczyt powtórzyć opinię, wyrażoną już ra zw tej kwestji w końcowym ustępie swej noty z dnia 19/10 br. nr. 7300. Warszawa, dnia 18/11. 1921.

Z konferencji waszyngtońskiej.

DEKLARACJA BRIANDA.

Waszyngton. (ETE.) Trzecie plenarne posiedzenie konferencji waszyngtońskiej miało bardzo doniosłe znaczenie. Posiedzenie to wywołało ogólne zainteresowanie opinji. Liczne audytorjum z uwagą przysłuchiwało się dyskusji, a zwłaszcza oczekiwanej dawno deklaracji Brianda.

Briand oświadczył, że Niemcy rozporządzają 5 miljonami żołnierzy, którzy po wojnie nie powrócili do swych zajęć pokojowych. Póki ludzkość nie przestanie sławić wojny, Francja nie może rozbroić się zupełnie. Niemcy w ciągu kilku tygodni mogą wystawić 7 miljonów żołnierza. Briand zwraca się do Ameryki z prośbą, aby wzięło pod uwagę położenie Francji. Wywiodłem kraj — mówił Briand — na ścieżkę pokoju, gdybym chciał iść zbyt daleko zdarzyćby się mogło, że jutro ujrzałbym Francję rozszarpaną, ociekającą krwią, a może skazaną na zagładę. A wtedy nazwanoby mnie słusznie zdrajcą Ojczyzny! Briand wygłosił te słowa ze szczególną siłą, wywołując żywe wrażenie wśród słuchaczy. Briand przechodząc do sprawy rozbrojeń zapewnił, że Francji byłoby łatwiej przeprowadzić rozbrojenia lądowe, o ile nie byłaby odosobnioną. Francja gotowa pójść w tym kierunku jak najdalej, lecz lęka się kroków nierozważnych.

FRANCJA MA ZAPEWNIONE POPARCIE.

Balfour poparł stanowisko Brianda, zwracając uwagę na konieczność rozbrojenia Rosji i Niemiec. Po przemówieniu delegatów innych państw, Hughes oświadczył, że pragnienie pokojowe ożywiające cały świat nie może być przeprowadzone tak daleko, aby zagrażało podstawie wolności. Hughes zapewnił Brianda, że niema mowy o odosobnieniu Francji. Ameryka gotowa jest w razie potrzeby stanąć po stronie obrońców prawa i sprawiedliwości. Oświadczenie to wywołało głębokie wrażenie na całem audytorjum.

*

Jak wyglądają „rozbrojone" Niemcy. Waszyngton. (PAT). Omawiając we wczorajszem przemówieniu stosunki w Niemczech, Briand ze statystyką w ręku udowadniał, że w Reichswehrze, Einwohnerwehrze, Sicherheitswehrze, Schutzpolizei itp. służy 260.000 ludzi, stanowiących znakomite kadry dla ewentualnej armji. Dalej mówca przypomniał, że niedawno na G. Śląsku jakby z pod ziemi wyrosła 40.000 armja uzbrojona w karabiny maszynowe i armaty.

*

Waszyngton. (PAT). Na tle konferencji Hughesa Balfoura i Kato przedstawiciel Wielkiej Brytanji zgodził się na proponowaną przez Hughesa proporcję 5—3 flot amerykańskiej, angielskiej i japońskiej.

Waszyngton. (PAT). Koła amerykańskie mają być skłonne do przyjęcia zapatrywania francuskiego w tym duchu, że konferencja powinna się zakończyć utworzeniem zakrojonego na wysoką skalę porozumienia pomiędzy zainteresowanemi mocarstwami, któreby się zobowiązały do wspólnego rozwiązania nieuregulowanych przez konferencję problemów, tudzież takich problemów, które się wyłonią w czasie późniejszym.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Sprawozdanie z 263. posiedzenia sejmowego z dnia 22. bm. Początek o g. 4.30.

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji projekt ustawy zmieniający ustawę o ochronie lokatorów i przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o ściganiu przestępców, zmierzających do przewrotu społecznego.

P. **Lieberman** wypowiada się przeciwko ustawie.

P. Bagiński wyraża zdanie, że do zwalczania komunizmu jest konieczna radykalna zmiana postępowania naszej administracji.

P. Hartglas omawia poszczególne jej artykuły i wnosi o przejście nad nią do porządku dziennego.

Minister sprawiedliwości p. **Sobolewski** broni tej usta[illegible] do przedłożenia jej Sejmowi zostało przez Sejm wezwane i Sejm złagodzić ją może.

P. **Łańcucki** przemawia przeciwko ustawie.

P. **Kowalewski** gorąco przeciwstawia się wywodom przedmówcy, oświadczając się za ostrą ustawą przeciwko zdrajcom, bolszewikom i bandytom i utrzymując, że lud ustawy tej się nie boi, gdyż wie, że nie przeciwko niemu jest skierowaną. Mowca wnosi o odesłanie ustawy do komisji.

W głosowaniu wniosek p. Liebermana o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą upadł, poczem Izba uchwaliła odesłanie projektu do komisji.

W sprawie osobistej p. **Skulski** odczytawszy ze stenogramu ustęp mowy p. Bagińskiego — oświadcza, iż uczynione mu zarzuty rozumie w ten sposób, jakoby będąc na stanowisku ministra i prezydenta ministrów, krewnym swoim dawał dostawy i ułatwiał ich wzbogacenie. Mowca piętnuje to, jako bezpodstawne kłamstwo i oszczerstwo i oświadcza, że odda tę sprawę do sądu marszałkowskiego.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym w sprawie nadania urzędowi osadniczemu w Poznaniu prawa egzekutywy.

P. Bresiński przedkłada rezolucję: Sejm przyjmuje do wiadomości wydane przez gł. urząd likwidacyjny i gł. urząd ziemski zarządzenia w sprawie wykonania ustawy z 14. lipca 1920 i wzywa rząd, aby zgodnie z przysługującymi Polsce na podstawie traktatu wersalskiego prawami dalej prowadził wykonanie powyższych ustaw.

Prezes gł. urzędu likwidacyjnego Karśnicki: Uprawnienia Polski objęte są dwoma artykułami 256. i 257., z których pierwszy daje państwu polskiemu prawo przepisania na skarb polski wszelkiej własności państwa niemieckiego, cesarza i członków rodziny panującej, drugi zaś artykuł daje prawo likwidacji prywatnych majątków niemieckich. Rząd polski stosując art. 257. nie zamierza traktować go jako szykany lub zemsty, wymierzonej na narodzie niemieckim, ale jako zrozumiałe doprowadzenie stanu posiadania do normalnych warunków. Obecnie rząd korzystając z przysługujących mu praw, nie pójdzie śladem rządu pruskiego, ale w zakresie polszczenia ziemi polskiej będzie nieubłaganie konsekwentny i z tego stanowiska nie zejdzie.

Propozycję p. Bresińskiego przyjęto.

Po referacie p. **Tomasza** przyjęto en bloc w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o podwyższeniu taryf i opłat dla urzędu stanu cywilnego w b. dzielnicy pruskiej.

Z kolei p. **Godek** referował dodatkowe sprawozdanie komisji administracyjnej o rządowym projekcie ustawy o państwowej służbie cywilnej.

Na wniosek klubów pragnących się jeszcze nad tą sprawą zastanowić, sprawozdanie w tej sprawie odroczono do piątku.

P. **Rataj** w imieniu komisji konstytucyjnej zdał sprawę ze stanu prac komisji w sprawie ordynacji wyborczej. Sprawa okręgów wyborczych, która niedawno dopiero wpłynęła do komisji, przydzieloną została podkomisji, do czasu zaś ukończenia prac tej podkomisji wstrzymano drugie czytanie ordynacji wyborczej.

Po krótkiej dyskusji sprawozdanie komisji konstytucyjnej przyjęto do wiadomości.

P. **Fichna** uzasadniał nagłość wniosku NPR. w sprawie przeciwdziałania kryzysowi w przemyśle. Kryzys objął przemysł metalowy, garbarski i i. W samej Łodzi stanęło 180 fabryk. Postulaty nasze — powiada mowca — są następujące: Warsztaty pracy należy utrzymać za wszelką cenę. Dać należy kredyt przemysłowi, a nie przemysłowcom, pod kontrolą, gdzie można stwierdzić złą wolę przemysłowców, tam zakłady przemysłowe należy wziąć pod zarząd. Wreszcie zapytuje mowca, jakie jest w tej sprawie stanowisko rządu.

Przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu p. Strassburger: Kryzys spowodowany został brakiem środków obiegowych i podniesieniem się kursu marki polskiej. Mimo ciężkie położenie skarbu, rząd postanowił na przeciąg pewnego czasu zawiesić podatek od węgla, wynoszący obecnie 20 proc. ceny węgla pod warunkiem, że cena węgla nie będzie podniesioną. Dalej przystąpił do rewizji taryfy kolejowej, rozpoczynając od taryfy na drzewo, potem pójdzie nafta i inne artykuły, co wpłynie na stanienie cen środków żywności. Ceny niektórych środków żywności, jak żyta, już spadły. Rząd postanowił poczynić ułatwienia w sprawie wywozu pewnych artykułów na Wschód, oraz nie zamykać granicy dla pewnych artykułów, przychodzących do nas z Zachodu (p. Rosset: pilnować trzeba granicy). Słusznie p. poseł to zauważył, ale na granicy zachodniej są miejsca, przez które towar łatwo przechodzi wskutek zmiany naszej granicy. Miejscami temi są Śląsk i Gdańsk. Dalszym środkiem rządu jest pomoc kredytowa dla przemysłu. Dotychczasowy kredyt sięga już 20 miljonów marek. Będzie też udzielany kredyt towarowy na surowce. Na czwartek rząd zwołał posiedzenie przedstawicieli robotników, tudzież przedstawicieli przemysłu celem naradzenia się w tej sprawie.

W głosowaniu nagłość uchwalono, a sprawę odesłano do komisji.

Na tem obrady przerwano — następne posiedzenie w piątek o godz. 4. popołudniu.

—oo—

Z OBRAD KOMISJI.

Warszawa. (PAT.) Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem p. Rataja przy współudziale delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych i b. dzielnicy pruskiej obradowała nad wnioskiem nagłym P. S. L. w przedmiocie prowadzenia samorządu wojewódzkiego. Referent p. Buzek zagaił rozprawę ogólną, która będzie kontynuowana na zebraniu następnem. Szczegółowe rozpatrzenie projektu zostanie poruczone podkomisji.

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem p. Osieckiego, przy współudziale ministra skarbu Michalskiego wysłuchała referatu p. Löwensteina o art. 3. projektu ustawy o środkach naprawy państwowej gospodarki finansowej. W głosowaniu znaczna większość komisji oświadczyła się za przyjęciem artykułu w brzmieniu rządowem.

Komisje prawnicza, administracyjna i miejska na wspólnem zebraniu pod przewodnictwem p. Seydy, wysłuchała oświadczenia delegatów ministerstwa robót publicznych i skarbu, którzy opowiedzieli się za wnioskiem p. Marka dotyczącym obowiązku gmin dostarczenia pomieszczeń dla urzędów i instytucji dobra publicznego. Komisja rozpatrywała następnie w dyskusji szczegółowej dalsze artykuły ustawy o rekwizycji mieszkań, przyczem w art. 5. ustalono zasadę, że od rekwizycji mają być wolne mieszkania dwuizbowe. W mieszkaniach 3—6 pokojowych podlegają rekwizycji tylko pokoje przekraczające liczbę faktycznych mieszkańców. Sublokatorowie są wyłączeni. Pokoje dla służby będą brane w rachubę.

—o—

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozważała sprawę ciągłych niedomagań w akcji repatrjacyjnej. Postanowiono, że dnia 23. bm. wyjedzie na pogranicze wschodnie dla zbadania sprawy komisja złożona z ministra skarbu, ministra pracy i opieki społecznej, delegacji ministerstwa spraw wojskowych, przedstawicieli ministerstwa kolei, oraz ministerstwa spraw zewnętrznych. Następnie Rada ministrów rozpatrywała projekty ustaw, których załatwienie przez obecną sesję sejmową jest pożądane. O ile by mogły być załatwione dalsze ustawy, których załatwienie byłoby pożądane, rząd porozumi się z marszałkiem Sejmu. Wreszcie rozpatrywano sprawę Kapituły Orderu Odrodzenia Polski i przyjęto statut dotyczący organizacji i czynności tej Kapituły.

—o—

PRZED WYBORAMI NA LITWIE ŚRODKOWEJ.

Wilno. (ETE.) W celu uzgodnienia akcji wyborczej na terenie Litwy Środkowej, oraz w powiatach lidzkim i brasławskim, utworzony będzie komisarjat generalny, na czele którego stanie p. Zabierzowski. Dotychczasowy główny komisarz p. Łuczyński będzie kierował akcją na terenie Litwy środk., p. Zabierzowski zaś w lidzkim i brasławskiem.

DELEGACI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH U PREZ. PONIKOWSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.). (G) Dziś wieczorem w gmachu sejmowym prez. Ponikowski w towarzystwie min. Michalskiego, Dałowskiego i Strasburgera przyjął delegację zjednoczenia związków zawodowych, która interwenjowała w sprawie przesilenia w przemyśle, oraz w sprawie kryzysu w pracy. Prez. Ponikowski udzielił wyjaśnień o zamierzeniach rządu przeciw bezrobociu, oraz w sprawie kryzysu w przemyśle.

PROJEKT USTAWY O „IZBIE DZIENNIKARSKIEJ".

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Na dzisiejszem posiedzeniu kom. prawniczej rozpocznie się dyskusja nad projektem ustawy o Izbie dziennikarskiej. Referować będzie pos. Grzędzielski.

USTAWA KARNA W CELU OBRONY URZĘDNIKÓW PAŃSTWA PRZED OBELGĄ W DRUKU.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Informują nas, że rząd nosi się z zamiarem wniesienia do Sejmu ustawy karnej, której celem będzie obrona najwyższych urzędników w państwie przed obelgami w druku.

—oo—

W rocznicę oswobodzenia Lwowa.

(l). Radosną chwilę oswobodzenia przed trzema laty naszego miasta od ciężkiej zmory ukraińskiej, czcił Lwów wczoraj w sposób uroczysty. Świętem Lwowa był dzień wczorajszy. Z wieży ratuszowej, z gmachu województwa, z wszystkich wogóle gmachów państwowych, miejskich, teatralnych i prywatnych powiewały narodowe chorągwie, wozy tramwajowe udekorowano chorągiewkami, w oknach czerwieniły się nalepki, w szkołach wyższych, średnich i ludowych ustała nauka, biura bankowe i inne nie funkcjonowały, sklepy kupców polskich na znak wielkiego święta Lwowa zamknięto w czasie nabożeństwa.

Świętem był dzień wczorajszy, ale i żałobą zarazem dla tych, co mężów swych, ojców, synów i córki stracili w tej bratobójczej walce. Na pamięć przywiódł dzień wczorajszy owe straszne chwile, gdy bezmyślne żołdactwo ukraińskie w trzech tygodniach listopada zabierało przemocą z ognisk rodzinnych dziatwę, stawiało ją pod mur domu i mordowało w oczach przechodniów.

Na gródeckiem przedmieściu, gdzie cała niemal ludność w dniach pamiętnego listopada stanęła w rzędzie obrońców Lwowa, rozpoczął się uroczysty obchód 22. listopada. Milicja obywatelska „polskiego Lwowa" wysłuchała mszy świętej na intencję rocznicy oswobodzenia, odprawionej przez ks. kan. Sigmunda w kościele św. Elżbiety. Przed kościołem uroczystość dekorowania członków tej milicji odbyła się w obecności reprezentantów wojskowości i tysięcznych rzesz rodaków, a potem w kościele ks. Kaczorowski płomienne wygłosił kazanie patrjotyczne. Ruszył wreszcie pochód ku miastu, do katedry. Sztandar obrońców Lwowa, w dniu 1. listopada w tymże kościele poświęcony, nieśli obrońcy Lwowa na honorowem miejscu i z honorami wojskowemi, za sztandarem nasi kochani bohaterowie wszystkich odcinków szli dziarskim krokiem w takt orkiestry ułanów jazłowieckich i kolejarzy.

W bazylice katedralnej za poległych uroczyste modły wznosili kapłani. Świątynia była po brzegi wypełniona. Ołtarz główny, przed którym królowie polscy przysięgi składali, tonął w świetle, a nawę główną wypełnili przedstawiciele wszystkich władz i wojskowości. Rzesze rękodzielnicze reprezentowała jedynie delegacja „Gwiazdy" ze sztandarem. Z chóru odzywały się żałobne tony, odegrane przez orkiestrę 40 pp. „lwowskich dzieci", w końcu od ołtarza popłynęła pieśń: „Ojczyznę wolną zachowaj nam Panie!".

Wielki, imponujący pochód uformował się po nabożeństwie. Rynkiem, ul. Ruską, obok gmachu województwa, ul. Łyczakowską przeszli obrońcy Lwowa i tłumy rodaków na cmentarz, tam, gdzie snem cichym śpią ich towarzysze broni. Wielki to cmentarz i drogi każdemu sercu polskiemu, gdzie dziatwa Lwowa spoczęła obok życzliwych nam szczerze Francuzów, Amerykanów i rodaków z całej ziemicy polskiej. Hołd im oddano serdeczny, bo życiem swojem okupili radosną chwilę wczorajszą Lwowa. Zielenią świerków, kwieciem i listkami żałobnemi ozdobione wieńce złożono na mogiłach poległych bohaterów, słowa głębokiej czci złożył ich pamięci pułk. bryg. Mączyński i ślubowanie „Nie damy ziemi" rozległo się echem w cmentarnej ciszy i hymnu narodowego dźwięki.

UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA TABLICY PAMIĄTKOWEJ W GIMN. IX.

W całym szeregu obchodów ku czci poległych. Orląt w obronie Lwowa, jednym z najpiękniejszych był akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci poległych w listopadowych walkach o Lwów — dziesięciu uczniów gimnazjum im. J. Kochanowskiego.

W westybulu zakładu, prosto lecz pięknie udekorowanym sosnowemi girlandami, zgromadzili się po nabożeństwie w kościele św. Elżbiety reprezentanci szkolnictwa z p. kuratorem S binskim na czele, reprezentanci wojskowości, Rady m. i szkoły kadetów, której wychowankowie tworzyli szpaler honorowy u wejścia. Do zgromadzonych przemówił w serdecznych, ciepłych słowach dyrektor zakładu p. Grzegorzewicz, po nim prof. Steckow gorące poświęcił wspomnienie tym dziesięciu skromnym, pokornym, bez rozgłosu poległym bohaterskim dzieciom, których nazwiska uwiecznione na tablicy pamiątkowej — pochodnią będą jasną, drogowskazem trwałym — jak Ojczyznę kochać należy — dla pokolenia młodego; dla ich kolegów pozostałych.

Nastąpiło odsłonięcie tablicy wykonanej przez członka grona tego zakładu prof. J. Blaschkego. Dziesięć nazwisk pod skrzydła Orła Białego skupionych, patrzało ze ściany westybulu na zastępy dostojnych gości, na swych rodziców, w oczach których łzy lśniły serdeczne, na pokolenie młode kolegów swych, gotowych gdy potrzeba zajdzie, pójść z bronią w dłoni każdej chwili na bój i paść jak oni padli w obronie grodu, w obronie kresów.

Pragnienie ofiary i czynu, widoczne w płomiennych oczach młodych słuchaczy, znalazło swój wyraz w wierszu odczytanym przez ucznia kl. IV. W wierszu tym brzmiała nuta męska, wola i hart ducha i ślubowanie młodzieży, która nie ustąpi ogromowi znoja i pracy dla ojczyzny, lecz na straży honoru Polski stać będzie zawsze wierna, zawsze do poświęceń gotowa i czujna.

Uroczystość zakończyła przemowa ucznia kl. VIII. Kry sowskiego, uczestnika bojów listopadowych, żołnierza z okresu walk polsko-bolszewickich, odznaczonego orderem walecznych, ciężko rannego w walkach pod Buskiem. Z przemowy ucznia-żołnierza wiało echo bitew krwawych, ból wysiłku i gorące słowa otuchy i wiary w przyszłość jasną i hołd serdeczny i ukochanie tych, co pierwsi padli na szańcach w obronie ziemi ojczystej.

Uroczysta melodja „Roty" z tysiąca niemal młodych piersi płynąca, była zakończeniem podniosłej chwili, która na długie lata pozostanie wspomnieniem niezatartem dla wychowanków zakładu. **L. Ż.**

Z TEATRU.

Wśród szeregu uroczystości, jakiemi Lwów czcił pamięć poległych swych obrońców — nie dopisał tylko... teatr m.!

Czy winną tu była dyrekcja teatru, że na dzień wczorajszy dała t. zw. „łataninę" artystyczną, która tylko odstrasza, czy winna publiczność, która mimo wielką rocznicę wyzwolenia Lwowa pójść na wieczór „fragmentów" nie miała odwagi — nie wiem, wiem tylko, że ze sceny wiała na widownię śmiertelna nuda, wywołana przeraźliwą na widowni pustką. Reprezentanci prasy, parę lóż parterowych oficjalnie zapełnionych i... głębokie szeregi pustych foteli!

Nie wywarł więc wrażenia takiego, jakie wywrzeć mógł — piękny wiersz Nittmana, wygłoszony z siłą i odczuciem przez p. Tańskiego, ani wyjątki z „Halki" i „Strasznego Dworu", jedna może „Przysięga" z „Kościuszki pod Racławicami" powiała ciepłem na widownię, przypominając obecnym te lepsze czasy, kiedy to na wieczorach patrjotycznych bywało w teatrze ciasno... bardzo ciasno! Ale trudno! To była Polska w zaborze — dziś jesteśmy przecież... wolni. **L. Ż.**

Goście gdańscy we Lwowie.

Dnia 22. bm. o g. pół do 8 rano przybyli dziennikarze gdańscy, Polacy i Niemcy, w wymienionym w poprzednim numerze komplecie do Lwowa pociągiem borysławskim. Na dworcu powitał ich krótką a gorącą przemową red. Fryling imieniem lwowskich zrzeszeń dziennikarzy polskich.

Pełni zachwytu nad bogactwem naszego Zagłębia naftowego i gościnnością naszych pracowników na polu przemysłu naftowego, trafili na porę, która mogła tylko podsycić ich dobry nastrój. Prześliczna pogoda ozłociła miasto nasze, odświętny wygląd stolicy dokumentował jej polskość i dodał jej barw życia. Przejechawszy przez miasto, wstąpiwszy po drodze na chwilę na uroczyste nabożeństwo w bazylice archikatedralnej,

zwiedzili przybysze panoramę racławicką, która wywarła na nich silne wrażenie i plac Targów.

Po złożeniu wizyty p. prez. Neumannowi w ratuszu, zwiedzili Muzeum Narodowe w kamienicy króla Jana III., oprowadzani przez pp. Badeckiego i Rachwała. Szczególniejszą uwagę zwrócił dział broni, objaśniony rzeczowo przez fachowego kolekcjonera tego przepięknego zbioru ppor. Hartleba.

Z Wysokiego Zamku oglądali goście panoramę Lwowa, nie szczędząc pochwał naszemu miastu na nowoczesny, schludny wygląd i położenie malownicze.

O g. 1 witało prezydjum Izby handlu i przem. w swym gmachu Gdańszczan, którzy z pełnem zainteresowaniem śledzili wykład p. sekr. Trawińskiego o stanie przemysłu małopolskiego i o znaczeniu handlowem naszego miasta. Spisywano na bloczkach skwapliwie daty — oby wszystkie wycieczki miały tak rzeczowych objaśniaczy.

Po zwiedzeniu uniwersytetu nowego, gdzie rolę gospodarza spełnił JM. rektor Kasprowicz, podejmowano miłych gości śniadaniem w hotelu Krakowskim.

Prócz gospodarzy-dziennikarzy zjawili się reprezentanci władz z panem wojewodą na czele, reprezentacja gminy z prez. Neumannem, świat naukowy pod auspicjami Jego Magn. i sfery przemysłowo-handlowe.

Gościom na powitanie pił zdrowie red. Fryling, dając im obraz znaczenia Lwowa dla Polski, imieniem Niemców lwowskich witał rodaków swych prob. ewang. ks. dr. Kesselring, na cześć Polaków pomorskich wzniósł toast red. Laskownicki, na cześć miasta Gdańska prez. Neumann. O węzłach komunikacyjnych, spajających gospodarczo Gdańsk z Lwowem mówił prez. Barwicz, o łączności gospodarczej dyr. Szarski, o łączności literacko-artystycznej, która podaje rękę ponad spory codzienne przemawiał z polotem Jan Kasprowicz.

Imieniem gości wzniósł zdrowie kolegów lwowskich prezes syndykatu dziennikarzy gdańskich Müller, w mowie, która brzmiała szczerem złotem entuzjazmu dla naszego miasta, dla naszej pracy, poseł Brösersdorff mówił o pięknej, lepszej przyszłości, współpracy narodów. Red. Cięszyński dając wyraz uczuciom Kaszubów, którzy duchowo najbliżej czują się nam, kresowcom, rzucił myśl dla Lwowian: żywej agitacji dla floty polskiej, a dla Gdańszczan: popierania Lwowa jako gospodarczej bramy wypadowej na wschód.

Zwiedziwszy potem galerję miejską obrazów, byli goście z nad Bałtyku na uroczystości oswobodzenia Lwowa w Teatrze Wielkim, poczem o g. 10 odjechali do Zakopanego żegnani bardzo serdecznie na dworcu kolejowym przez kolegów lwowskich i grona pań.

Trud przyjęcia dziennikarzy wolnego miasta Gdańska wzięły na siebie zrzeszenia dziennikarskie przy nadzwyczaj owocnej współpracy Ziemskiego Banku kredytowego, przez reprezentację „Orbis" w osobie p. dyr. Stroynowskiego, któremu za to szczere należy się podziękowanie.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś rz. kat. Klemensa p.; gr. kat. Erasta ap. Jutro rz. kat. Emilji i Jana, gr. kat. Myny m. — Wschód słońca 6.50, zachód 3.32.

Repertuar Teatru Wielkiego.
Początek przedstawień o g. 7.30 wiecz.
W środę „Kobieta która zabiła".
W czwartek „Roztwór prof. Pytla".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
We środę, czwartek, piątek i sobotę „Nina", sztuka w 3 aktach L. Kampfa.

Repertuar Teatru Nowości.
We środę, czwartek, piątek i sobotę „Taniec szczęścia".

Repertuar Teatru lit.-art. „Ul" ul. Ossolińskich 10.
Program od 21. listopada. 1) Część koncertowa Ardea, Trobm. Bronowski, Michałowski, Mirski, Wilkiński i inni. 2) „Lady" sketch. 3) „W starym piecu djabeł pali", farsa.

We Lwowie.

— Z uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Dodatkowy akt imatrykulacji odbędzie się w auli uniwersytetu w środę dnia 7. grudnia br. o g. 9 rano. Obowiązani do imatrykulacji, którzy w tym dniu nie złożą ślubowania, tracą bezwarunkowo prawo do imatrykulacji w bieżącym trymestrze.

— O pomoc dla akademików. Fatalne warunki bytu lwowskiej młodzieży akademickiej, zainteresowały szerokie koła obywatelskie naszego miasta. W piątek 25. bm. o g. 7 wiecz. odbędzie się z inicjatywy obyw. komitetu obrony państwa w sali posiedzeń rady miejskiej zebranie przedstawicieli organizacji społecznych, władz, sfer finansowych i prasy, na którem omówioną ma być forma pomocy młodzieży akademickiej. Spodziewać się należy, że zebranie zainicjuje poważną akcję celem stworzenia normalnych warunków bytu dla lwowskiej młodzieży akademickiej.

— (l.) **Z żałobnej karty.** Wczoraj nad ranem zmarł we Lwowie adwokat dr. Gerszon Zipper, naczelny redaktor „Chwili", jeden z wybitnych przywódców ruchu sjonistycznego. Bł. p. dr. Zipper przed laty dał się poznać jako wybitny jurysta, zwłaszcza w procesach karnych, w ostatnich zaś latach poświęcił się życiu politycznemu i wśród swoich wyznawców cieszył się wielkiem poważaniem.

— Związek polskich Tow. naukowych. Na zebraniu dorocznem delegatów wszystkich towarzystw, na podstawie referatu prof. dr. Ernesta Tilla, postanowiono rozszerzyć grono członków przez przyjęcie do Związku obok towarzystw, także instytucji naukowych (bibliotek, muzeów, archiwów itp.). W tym celu uchwalono zmianę statutu i postanowiono zaprosić na członków: Zakład narodowy im. Ossolińskich, Archiwum aktów grodzkich i ziemskich, Archiwum miasta Lwowa, Biblioteki uniwersytecką, politechniki, Baworowskich, Dzieduszyckich, Pawlikowskich, muzea im. Lubomirskich, im. Dzieduszyckich, Szkolne, Przemysłowe, instytut Metan. Na podstawie nowego statutu przeprowadzono wybory do wydziału Związku, które wydały następujący wynik: Prezes Stanisław Rybicki, I. wiceprezes prof. dr. Stanisław Witkowski, II. wiceprezes prof. dr. Jan Hirschler, sekretarz prof. dr. Witold Nowicki, skarbnik Józef Chołodecki, członkowie wydziału: prof. dr. Wilhelm Bruchnalski, prof. dr. Ernest Till, prof. dr. Kazimierz Twardowski, redaktor sprawozdań dr. Zygmunt Czerny.

— Akademickie Koło przyjaciół Pomorza we Lwowie, odbędzie swoje I. zwyczajne walne zgromadzenie we środę 23. bm. o g. 7.30 wiecz. w sali wykładowej IV. gmachu posejmowego, na które wydział zaprasza wszystkich swoich członków i gości chcących wziąć udział w pracy dla naszych kresów zachodnich. Na porządku dziennym uchwalenie statutu i wybór wydziału na rok 1921/22.

— Związek harcerstwa polskiego. Dnia 18. bm. ukonstytuował się zarząd oddziału lwowskiego Związku harcerstwa polskiego. Wybrano: przewodniczącym dr. Wiktora Hamerskiego, zastępcą przew. dr. Jana Wasunga, skarbnikiem dyr. Władysława Brodackiego i sekretarzem dr. Antoniego Nowaka. Członkami komitetu wykonawczego poza prezydjum zostali wybrani: prof. Tadeusz Fiedler, prof. dr. Stanisław Niemczycki, ks. dr. Gerard Szmyd i Marja Mudrykówna.

Powyższy zarząd uprasza, aby wszelkie wpłaty na rzecz harcerstwa (skautów) uskuteczniać jedynie do rąk skarbnika zarządu dyr. Władysława Brodackiego, ul. Technicka l. 8., urzędującego codziennie od godz. 3.30—5 popoł.

— Z teatru Wielkiego. Ostatnie przedstawienie „Kobiety, która zabiła" odbędzie się w środę 23. bm.

„Roztwór prof. Pytla" wystawiony zostanie we czwartek 24. bm. w teatrze Wielkim w tej samej obsadzie.

— (l). **Zażegnanie strajku aptekarskiego.** Pracownicy aptekarscy we Lwowie przedłożyli przed kilku dniami właścicielom aptek szereg żądań w sprawie poprawy stosunków materjalnych. Akcję porozumiewawczą wziął w swoje ręce krajowy inspektor aptek radca Włodzimirski. Wspólne obrady trwały długo, a zakończyły się w poniedziałek późno w nocy. Dzięki pojednawczemu nastrojowi i dobrej woli obu stron, doszło do porozumienia i w ten sposób zażegnano strajk, który miał dziś wybuchnąć na wypadek odrzucenia postulatów pracowników aptekarskich.

— Wysadzanie amunicji. Dowództwo miasta i placu we Lwowie zawiadamia, że dnia 24. bm. odbędzie się wysadzanie większej ilości amunicji na Błoniach Janowskich. Miejsce wysadzania będzie strzeżone kordonem. Uprasza się PT. publiczność do przestrzegania wskazówek stojących na posterunkach żołnierzy.

— Sprostowanie. Zebranie odcinka VIII. (Rzęsna Polska) obrony Lwowa w dniu 13. listopada 1921 uprasza odnośnie do artykułu w nr. 258. z 2. listopada 1921 Szanownego pisma pod tytułem: „Poświęcenie sztandaru I. załogi szkoły im. Sienkiewicza" o umieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jakoby p. ppor. Jan Marszałkowicz był komendantem odcinka Rzęsna polska, jak to w wymienionym artykule napisano. Prawdą natomiast jest, że komendantem odcinka Rzęsna polska był początkowo śp. major Tatar-Trześniowski, od 6. listopada 1918 zaś śp. kapitan „Wiktor" (Ludwik Kopeć), po tegoż zaś dostaniu się do niewoli ukraińskiej w dniu 11. stycznia 1919 r., objął komendę porucznik (obecnie kapitan) Zygmunt Gierczuszkiewicz.

Zebranie zaznacza również, że p. Jan Marszałkowicz nie był w owym czasie oficerem, a wątpliwem jest czy był szeregowym, gdyż w szeregach walczących nie widziano go. Chyba tylko dlatego mianuje się komendantem odcinka, że jako obyw. Płomieńczyk (jak sam o sobie pisze w „Wieku Nowym" nr. 6131. i 6133. z 8. i 10. listopada br.) porządkował u siebie w domu karabiny w nocy z 31. października na 1. list. 1918.

Inne czasopisma lwowskie, a ewentualnie i zamiejscowe, które w sprawozdaniu z poświęcenia sztandaru I. załogi obrony Lwowa umieściły słowa: „ppor. Jan Marszałkowicz, komendant odcinka Rzęsna polska", upraszamy o przedruk niniejszego sprostowania. Za zebranie odcinka Rzęsna polska: **Jan Skowron**, przewodn., **Józef Chorąży**, sekretarz, delegat do Komitetu organiz. Związku obrońców Lwowa: **Kazimierz Sowa**, student praw.

— (l.) **Echa masowego mordu w Bilce szlacheckiej.** Bolesnem echem wśród ciężkich chwil Lwowa z końcem roku 1918 odbiła się straszna wiadomość o masowem mordzie i pożodze w Bilce szlacheckiej, dokonanem przez hordy ukraińskie. Polska ludność tej wsi, nie mogąc znieść dłużej barbarzyńskich praktyk ukraińskich chwyciła za broń, aby zrzucić z siebie jarzmo niewoli. Szlachetny odruch polskiego ludu, miłującego wolność na własnej ziemi, ciężkie sprowadził skutki. Nadciągnęły liczne hordy ukraińskich najeźdźców, zbrojne w broń z arsenałów austrjackich, podpaliły wieś i całą niemal ludność polską wymordowały. Padł wtedy także, rozstrzelany pod murami szkoły b. żandarm austrjacki, Polak, Władysław Sajewicz, który z chwilą przewrotu usunął się od służby w zacisze domowe. Ale miał z nim porachunki Andrzej Buczko, Ukrainiec, dezerter z wojska austrjackiego. Jako dezertera aresztował go śp. Sajewicz, a że stawiał mu opór, użył bagnetu. Buczko wstąpił do bandy ukraińskiej i skorzystał ze sposobności, aby wywrzeć zemstę na osobie Sajewicza. Dobrawszy sobie do kompanji kilku sobie podobnych zbirów, wyciągnął Sajewicza z domu i zaprowadził do wójta Władysława Karpińskiego. Wójt poświadczył, że Sajewicz nie mieszał się do „polityki" i spokojnie siedział przy rodzinie, ale nic to nie pomogło. Zaprowadzono Sajewicza przed szkołę i tu go zamordowano.

Wczoraj przed ławą przysięgłych odbyła się rozprawa. Prokurator dr. Gürtler oskarżał Buczka o zbrodnię gwałtu publicznego. Buczek wypierał się winy. Wójt Karpiński zeznał stanowczo, że Buczek towarzyszył wyprawie zbójeckiej, która pozbawiła życia śp. Sajewicza.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał skazał Buczka na 15 lat ciężkiego więzienia.

— Do otworu kanałowego w kamienicy przy ul. Sykstuskiej l. 19. wpadł w nocy dozorca z pod nr. 14. tej ulicy Sylwester Kazanowski. Od śmierci topielczej uratowało go jedynie wiadro przywiązane, mimo to odniósł prócz stłuczeń, złamanie kilku żeber. Karetka Pogotowia ratunkowego odwiozła Kazanowskiego do szpitala.

— W warstacie kolejowym spadł podczas pracy łańcuch na kowala Mikołaja Hulla i złamał mu lewą nogę. Odwieziono go do szpitala.

— **Śmierć przy pracy.** W cegielni Nachta przy ul. Zielonej l. 94 odłamy gliny przysypały tamże pracującego Antoniego Wyspiańskiego. Wydobyty natychmiast, zakończył w kilka chwil życie. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej.

— **Skok z II. p.** Wczoraj popołudniu skoczyła z wysokości II. piętra przy ul. Mochnackiego l. 18. Anna W.. l. 21, służąca u Antoniego Jamnickiego. Silnie potłuczoną i z krwotokiem wewnętrznym odwiozło ją Pogotowie ratunkowe do szpitala. Skok wykonany był w zamiarze samobójczym, a powstał podobno na tle konfliktu z chlebodawcą.

— **Operacje kieszeniowe.** W ul. Akademickiej skradziono Janinie Weinfeldowej 45.000 mk. i zapiski.

Przyglądającej się wystawie sklepowej na ul. Jagiellońskiej Dorocie Fruchtman wyciągnięto z kieszeni 13.000 mk. i dokumenty.

Kowalowi Janowi Sobczakowi skradziono na pl. Krakowskim 80.000 mk. i dokumenty.

Do mieszkania Wolfa Bolwina na Zamarstynowie włamali się w nocy złodzieje i skradli garderobę wartości 100.000 mk.

— **Wydalony ze Lwowa** został Józef Mandryk „Cepak" na wniosek prokuratorji państwa.

— **Boa w spiżarce.** W trakcie zabawy w Kasynie miejskim przy ul. Akademickiej l. 11. urządzonej przez Komitet budowy pomnika „Orląt", skradziono ze spiżarni boa skunksowe wartości 60.000 mk. na szkodę Zofji Świerkowej.

— **30.000 mk. w worku** znalazł w porze południowej na ul. Asnyka Adolf Eisenstark. Worek z pieniądzmi znajduje się w depozycie policyjnym.

Z całej Polski.

— **Z karty żałobnej.** W Wilnie zmarł na atak sercowy prof. uniwersytetu wileńskiego Ludwik Janowski. Zmarły wykładał historję kultury i literatury polskiej.

— **Katastrofa lotnicza.** Z Krakowa donoszą: W poniedziałek przedpołudniem nastąpiła na polach Rakowickich koło Krakowa katastrofa aeroplanu, powodując śmierć dwóch ludzi, a mianowicie pilota-sierżanta Antoniego Kroka i mechanika starszego żołnierza Aleksandra Maciejewskiego. Jak podają dzienniki, w aeroplanie, szybującym na wysokości 800 metrów ponad Krakowem, nastąpiło widocznie jakieś uszkodzenie motoru, skutkiem czego aparat odmówił działania, a samolot począł z ogromną szybkością spadać na ziemię. W czasie tego spadania Maciejewski wyleciał ze samolotu, wyrzucony prawdopodobnie wybuchem benzyny. Równocześnie oderwały się skrzydła samolotu. Maciejewski spadłszy na ziemię poniósł śmierć na miejscu. Aparat roztrzaskał się w kawałki, grzebiąc pod sobą drugiego pilota.

— **Rozbiły skład futer.** Przed kilku dniami rozbili włamywacze skład futer Friedmana i Brandia w Tarnopolu. Niepostrzeżeni przez nikogo, wynieśli parę futer i czapek, ogólnej wartości 1.500.000 mk.

Z świata.

— **Katastrofa w kinie.** Z Harburga donoszą o wielkiej katastrofie, jaka się wydarzyła w jednym z kinematografów. Z powodu pożaru nastąpiła eksplozja. Dotychczas wydobyto 11 zabitych dzieci, zaś 9 ciężko rannych odwieziono do szpitala, gdzie 3 z nich zmarło.

—oo—

Hurtownia tytoniu nr. 1. przy ul. Akademickiej l. 3. zawiadamia PT. trafikantów, przydzielonych do niej, że pobór przetworów tytoniowych odbywać się będzie obecnie co tygodnia. Także i PT. publiczność może tytoń, cygara i papierosy nabywać codzień w drobnej sprzedaży w trafice przy ul. Akademickiej l. 3.

—oo—

Dyrekcja Teatru „Ul" donosi, że po trzydniowej przerwie w opalaniu sali, powstałej wskutek zepsucia kotła, teatr z powrotem jest znakomicie ogrzany, a o jakości programu świadczy codziennie wypełniona po brzegi sala.

—oo—

—o—

NADESŁANE.

Komunikaty.

Pod adresem Kuratorjum lwowskiego szkolnego. Czy wie o tem Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego, że we Lwowie nauka w nauczycielskiem Seminarjum żeńskim państwowem na I. i II roku, odbywa się od godziny 9-tej rano, do 4-tej popołudniu, bez przerwy obiadowej, a więc osiem godzin. Każdy robotnik, wykonujący pracę ręczną, pracuje 8 godzin dziennie, ale z odpoczynkiem obiadowym, a to jest przecież praca umysłowa dziewcząt, będących w 14, 15 i 16 roku życia, a więc w czasie rozwoju. Czy takie wychowanie odpowiada zasadzie: „W zdrowem ciele zdrowa dusza"? Gdzie jest źródło gruźlicy płuc u przyszłych nauczycielek? Dlaczego dawniej wyczerpano plan naukowy w 4 latach nauki i nie trzymano młodzieży w szkole 8 godzin dziennie; a obecnie jest nauka pięcioletnia. Wreszcie, czy nie możnaby naukę rozłożyć na ranną i popołudniową, gdzieby dzieci spożyły obiad we właściwym czasie? Czy taka nauka może być skuteczną, gdy dziatwa siedzi na ławie szkolnej w naprężeniu umysłu przez 8 godzin. **Jedna z matek.**

—oo—

Celem uczczenia 91 rocznicy powstania listopadowego i 3-ciej rocznicy Obrony miasta Lwowa urządza organizacja narodowa obywateli dziel. VI. dnia 27, listopada b. r. w gmachu politechniki lwowskiej (parter na lewo) **wieczór muzykalno-wokalny z łaskawym współudziałem tow. śpiew. „Echa", orkiestry „Sokoła-Macierzy" i artysty d. amat. p. Benera Bystrzyńskiego. Początek o g. 5·30 wieczorem.**

—oo—

Walne Zgromadzenie członków T-wa „Lwowski Chór Techniczny" odbędzie się w sobotę dnia 26. b. m. o godz. 19 w gmachu Politechniki sala X. II p. 7203

—oo—

MIEJSKI ZAKŁAD APROWIZACYJNY.

We Lwowie, 22. XI. 1921.

Zniżka ceny chleba.

Zakład aprowizacyjny miejski zawiadamia, że od środy, dnia 23. bm. obniża cenę chleba sprzedawanego w miejskich sklepach i innych swych punktach sprzedaży z 125 mk. na 120 mk. za bochenek wagi 1 kg.

Miejski Zakład aprowizacyjny.

Otwarcie szkoły samochodowej.

Doniosłym zaiste krokiem twórczym w dziedzinie przemysłu i handlu naszego jest obecnie powstała w grodzie naszym „Szkoła automobilowa", jednoroczna, o wyższym zakroju, zmierzająca do wyszkolenia specjalistów w tym dziale. Powstanie jej położyć należy na karb zasług Izby handlowej i Instytutu technologicznego, które pierwsze w Polsce założyć pragną na słuchaczach tej szkoły fundament pod przemysł automobilowy.

Szkoła ta, o typie niższym od politechniki, subwencjonowana jest częściowo przez rząd, częściowo przez studentów, podlega kuratorji szkolnej, na czele jej zaś stoi dyrektor Instytutu technologicznego wybitny inżynier p. Eugenjusz Porębski. Nauka potoczy się w dwu kierunkach, teoretycznym i b. silnie akcentowanym praktycznym. Wykładać będą przeważnie profesorowie Politechniki, tudzież inni specjaliści, m. i. prof. dr. Anczyc, prof. dr. Ebermann, inż. Rubczyński, inż. Florjański.

W dniu wczorajszym odbyła się w Instytucie inauguracja roku szkolnego w obecności rektora Politechniki dr. Hubera, profesorów, prezydenta miasta p. Neumana, dyrektora Instytutu, gości i słuchaczów. Przemówił najpierw wiceprezydent Izby handl.-przem. p. Winiarz słowami podniety do pracy i czynu przyszłych pionierów przemysłu samochodowego, zaznaczając zupełne usróżnicowanie poszczególnych narodowości.

Imieniem miasta przemówił prezydent p. Neumann, w pełni oceniając doniosłość zadań szkoły, jak i trud poniesiony przez Instytut i profesorów. Wezwaniem do pracy nieustannej dla dobra Ojczyzny i kraju otworzył prezydent Neumann rok szkolny. Następnie inż. Florjański wygłosił odczyt o doniosłości przemysłu automobilowego.

My ze swej strony życzymy nowo powstałej szkole świetnego rozwoju i dojrzałych owoców pracy.

Z SALI KONCERTOWEJ.

Koncert Orkiestry Narodowej.

„Polska Orkiestra włościańska Namysłowskich", — taką nazwę nosiła koncertująca po raz pierwszy we Lwowie w roku 1911 obecna „Orkiestra Narodowa".

Ówczesny skład tej orkiestry, którą naprzemian dyrygowali Karol i Stanisław Namysłowscy, liczył ponad 50 osób, a program w przeważnej części składał się z mazurów, krakowiaków i oberków, granych z taką werwą i ognistym temperamentem, że nieomal krzesła w filharmonji w rytm taneczny wpadały.

Dziesięć lat temu była ta orkiestra w pełni rozkwitu, interesująca tem, że powstała z ludu na roli pracującego, który czas wolny od pracy, poświęcał muzyce.

Dziś liczba wykonawców nie dochodzi 30 osób, a i tradycyjny program uległ zmianie na niekorzyść. Kapelmistrz p. Stanisław Namysłowski pragnąłby z orkiestry tej uczynić, coś więcej jak dać ona jest w stanie, jego wytwornie salonowy sposób dyrygowania, tamuje poniekąd i tak zupełnie nie ognisty, temperament koncertantów. Na pochlebną wzmiankę zasługują pierwszy skrzypek, o bardzo pięknym tonie, i solidnej grze, klarnecista i trompecista. Z wykonanych utworów poza kompozycjami Namysłowskiego (ojca) najpiękniej wypadły uwertura Kurpińskiego i „Bajka" Moniuszki.

Takie kompozycje jak walc Jana Straussa są narazie niedostępne dla tej orkiestry, a już pietyzm dla nieśmiertelnego Szopena, nakazuje raz na zawsze wypuścić z programu dziwoląg muzyczny zatytułowany „Chopiniana" wielka fantazja.

Zaiste wielką fantazję, ale mocno chorobliwą, miał ten, kto dopuścił się sekcji na arcytworach Szopena wiążąc je bez jakiejkolwiek głębszej myśli w jedną niesamowitą całość.

Stanisław Lipanowicz.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tą redakcja nie bierze odpowiedzialności).

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnym księżom, profesorom i uczniom II gimnazjum i szkoły im. św. Józefa i wszystkim tym, którzy odczuli mój żal i wzięli udział w pogrzebie mego jedynego, najdroższego syna składamy tą drogą nasze najserdeczniejsze Bóg zapłać.

7220 **Bartnikowie.**

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **Rezolucje reprezent. przemysłu i handlu małopolskiego.** Izba handlowa i przemysłowa na życzenie centralnego związku małopolskiego przemysłu fabrycznego zwołała konferencję w sprawie uruchomienia kredytów przemysłowych i dostaw państwowych. Uchwalono następujące rezolucje: Zebrani w dniu 22. listopada 1921 w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie przedstawiciele sfer przemysłowych i finansowych stwierdzają, że sytuacja, w której obecnie znalazł się przemysł wskutek zupełnego braku środków obrotowych, grozi poważnym i nieobliczalnym w skutkach przesileniem przemysłu, zastojem, a wskutek tego bezrobociem. Wskutek tego proszą rząd, by polecił PKKP. i wpłynął na PKO., ażeby powiększyły kredyty obrotowe na rzecz przemysłu i ułatwiły mu jak najszersze korzystanie z tego rodzaju kredytów: w szczególności proszą, by PKKP. i PKO. rozszerzyły kredyty przemysłowe, wekslowe i kredyty pod zastaw gotowych wyrobów, półfabrykatów i surowców przedsiębiorstw przemysłowych. Ponadto uprasza się rząd, aby wobec grożącego w przemyśle kryzysu, uruchomił w najszerszym zakresie dostawy państwowe, zaliczkując je przy zamówieniu do 50 proc. wartości.

Do deputacji mającej przedstawić tę rezolucję wspólnie z delegacją Krakowa — wybrani zostali pp. dr. Kolischer, inż. Konrad Łoziński i dyr. Turski.

+ **Postulaty przemysłowców.** W czasie obecnych konferencji w ministerstwie przemysłu i handlu przemysłowcy wysunęli następujące 3 postulaty: 1) Kredyty, 2) cła i 3) handel z Rosją. Kredyty państwowe zażegnają choć w części obecny kryzys, podniesienie stawek celnych uchroni od konkurencji zagranicznej nasz przemysł, handel zaś z Rosją otworzy tereny zbytu. Czynniki miarodajne przyjmują te postulaty bardzo oględnie, uważając, że zbyt szeroka pomoc udzielona przemysłowi wytworzyłaby większą drożyznę. (ETE.)

+ **Polska kraj. Kasa pożyczkowa, oddział lwowski,** zakupiła od 1 do 13 listopada: monet złotych za 105 i pół miljona mk., monet srebrnych za 22 i pół miljona mk., walut obcych za 163 mili. mk., czystego złota w przedmiotach przeznaczonych na stop za 80 miljonów mk.

+ **Połączenie kolejowe Polski z Europą Środkową. Co daje i co uzyskuje Polska.** Od 5. do 15. listopada odbywała się w Bernie szwajcarskiem międzynarodowa konferencja kolejowa, która raz do roku omawia nowe połączenia i szlaki w międzypaństwowej komunikacji kolejowej. W konferencji brało udział ogółem 154 delegatów 23 państw europejskich. Polskiej delegacji, złożonej z 3 osób, przewodniczył naczelnik wydziału ruchu osobowego min. kolei p. Fr. Moskwa.

Główne zmiany, jakie dotyczą Polski, dadzą się streścić, jak następuje:

— Pociąg ekspres bezpośredni Paryż-Warszawa przyśpieszono o 3 godz. 40 min., przy jednoczesnem wyjściu z Paryża. Druga zmiana dotyczy bezpośredniego pociągu (codziennie) z Gdańska do Bukaresztu przez Warszawę, Lublin i Lwów (w 49 godzin), oraz Gdańsk-Konstanca (tym samym szlakiem w 53 godziny) — raz w tygodniu. Trzecią inowacją jest wprowadzenie wagonów bezpośrednich (codziennie) Warszawa-Jassy i Warszawa-Gałacz. Czwartą — wagonów bezpośrednich (codz.) Warszawa-Bukareszt (28 godzin) i dwa razy w tygodniu wagon sypialny.

Poprawie i przyśpieszeniu ulegnie również bezpośrednie połączenie Warszawa-Wiedeń w ciągu 21 godzin i Warszawa-Praga, przyczem rozkład będzie taki, że do Wiednia i do Pragi przyjeżdżać się będzie zrana (godz. 6). W pociągach tych będą kursowały wagony sypialne codziennie.

Piąte połączenie, ważne obecnie ze względu na nasz niedawno zawarty traktat handlowy, wiązać będzie Warszawę z Budapesztem i to dwojakim szlakiem: przez Bogumin i przez Tarnów-Orłów. — Szóstą inowacją jest połączenie bezpośrednie Lwowa z Budapesztem (przez Stryj i Ławoczne). — Siódmą będzie połączenie bezpośrednie Ryga-Wiedeń i Ryga-Praga przez Turmont, Wilno, Warszawę.

Z ogólnych zmian przedstawiono konferencji 230 wniosków w sprawie połączeń. Odnośnie Polski przyszła zmiana rozkładu nadechowana będzie przedewszystkiem dość znacznem przyśpieszeniem biegu pociągów. — Tak np. do Gdańska będziemy jeździli z Warszawy około 10 godzin.

+ **Otwarcie kolei do Gdyni.** W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie nowowybudowanej linji kolejowej Kokoszki-Gdynia. — Na uroczystość tę przybył z Warszawy prezydent ministrów Ponikowski i minister kolei dr. Sikorski.

Minister kolei Sikorski podkreślił znaczenie państwowe nowowybudowanej linji. Prezes dyrekcji budowy, Stecewicz, naszkicował w swem przemówieniu tok prac przy budowie nowej linji kolejowej, podnosząc pracowitość robotnika polskiego, którego wydajność pracy równa się normalnej wydajności pracy przedwojennej. Nastąpił objazd linji. Linja ta, 33 km., prowadzi przez teren falisty, lesisty, wśród stromych zboczy i skał, ponad szeregiem strumyków. Budowę tej linji rozpoczęto w listopadzie 1920, ukończono ją w ciągu 10 miesięcy, a w dniu 10. bm. przekazano dyrekcji gdańskiej. Roboty ukończono wyłącznie przy pomocy sił krajowych i materjału krajowego, a koszt nowej linji wyniósł 125 miljonów marek polskich. Prezydent ministrów z racji uroczystości poświęcenia nowej linji kolejowej złożył na ręce wojewody Brejskiego pół miljona marek na budowę szkoły w Gdyni, 300.000 na budowę kaplicy w tejże miejscowości i 200.000 na mk. na założenie bibljoteki w Gdyni.

+ **Stan zasiewów w Litwie Środk. poprawił** się znacznie. Na terenie Litwy Środkowej zasiano w roku ubiegłym na polach małej i średniej własności 100 proc. oziminy, podczas gdy w roku zeszłym zaledwie 60 proc. Większa własność zasiała t. r. 60 proc. oziminy, gdy w ubiegłym roku tylko 30 proc. W pasie przyfrontowym zasiewy dochodzą do 60 proc. normalnych.

—oo—

+ **Kurs marki polskiej na G. Śląsku** notowano dziś 8.50.

—oo—

KRAK. CEDUŁA GIEŁDOWA.

Kraków, 22. listopada.

Akcje.

Polski Bank Przemysłowy I—IV. 600 700, Polski Bank Przem słowy V. —0 —0 Bank Hipoteczny 950 1000 0—0, Bank Małopolski 600 700 Ziemski Bank Kredytowy Powszechny 550 650 Powszechny Bank Kredytowy S. A. 350 400, Bank Ziemski dla Kresów 600 700, Bank Kredytowy w Warszawie —·— Bank Związku Sp. zarobkowych —·—, Polskie Tow. Hand. I—III. 775 875 000—00, Ziemsk. Towar. Handl. IV. —·—, Imper 275 325 0, Polski Glob 1000 1200, Hartwig —·—, Żegluga polska 375 425, Zieleniewski 5600 5900 00—00, H. Cegielski 3000 2800 Trzebinia fabryka maszyn I—III 3200 3400 3300. Lemiesz fabr. maszyn 8000 10000, Aut motor 1000 1200 0000, Polska Nafta 1700 1800, Elektrownia w Sierszy 1200 1400, Oikos — 000 Pezet 1.00 1200 00, Trzebinia fabryka przetworów tłuszczowych 4700 5100 000—0 0, Krakus 2500 2800, Górka 8000 8400, Siersza Zakłady górnicze 7000 7500, Pocisk 900 1000, T. P. G 6100 6600 0000—, Chodorów cukr. 3200 3300. Parowozy 1200 1400.

Waluty.

Dolary Stanów Zjednoczonych 3200 3600, Franki francuskie 220 250 230 260, Franki szwajcarskie —·— Franki belgijskie —·—, Funty szterlingi —·—, Marki niemieckie 12 14 13·00, Korony austrjackie 0 0 0·60 0·50 0·0, Korony Czecho-słowackie 33 38 35 40·00, Lei rumuńskie —·—, Liry włoskie —·— Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 1.000——.

Kursa giełdy warszawskiej.

Warszawa, 22. listop. 1921.

Papiery procentowe.

Obligacje 5% z r. 1915/6 —·—, Obligacje 6% z r. 1917 za Mk. 100 00 —·—, Obligacje 5% Banku Ziemiańskiego —·—. Listy zastawne 4½% ziemskie 265—267—263 000—000, Listy zastawne 4% ziemskie 91—91·75 — 00 —, Listy zastawne 5% m. Warszawy 367·00—363, Listy zastawne 4½% m. Warszawy —·— 322 — 318, Listy zastawne 5% m Łodzi 000·—, —·—, Listy zastawne 4½% m. Łodzi —·—, —·—, Listy zastawne 6% Banku kredytowego Hipotecznego —·—.

Waluty i dewizy.

Ruble carskie po 100 —·—, Ruble carskie po 500 —·—, Ruble dumskie po 1000 —·— Ruble dumskie po 250 —·—, Dolary Stanów Zjednoczonych 3625 3750 3730, Dolary Kanadyjskie —·— —·—, Franki francuskie 263·00 — 254·00 00 00·00, Franki belgijskie 226 — 230, Franki szwajcarskie 00—00, Funty szterlingi 15000 14700 ——0 — —0— —0. Marki niemieckie 13·87 14·40 14·00 Marki fińskie —·— 00·00, Korony austrjackie 62·25 — 62——, Korony Czechosłowackie 00·— 00·— ——00·00, duńskie 000. Gdańsk —·— —·—.

Akcje.

Bank dyskontowy warszawski I—V 2550 —— Bank dyskontowy warszawski IV. —·— —·—, Bank Handlowy Warszawski I—V 000 —— ——, Bank Handlowy Warszawski II. ——, Bank dla Handlu i Przem. w Warszawie. —·—

—o—

Zurych. (PAT.) Kursa giełdy z 22. listopada. Berlin 1.90, Holandja 187, Nowy Jork 531, Londyn 21.19, Paryż 37.60, Medjolan 21.90, Bruksela 36.60, Kopenhaga 98.75, Sztokholm 124, Chrystjanja 77.25, Madryt 73, Buenos Aires 82.50, Praga 5.65, Budapeszt 0.58, Zagrzeb 1.70, Warszawa 0.17, Wiedeń 0.18, austr. stempl. 0.12.

—o—

NOTOWANIA CEN ZBOŻA.

Sprawozdanie Banku rolniczego we Lwowie z dnia 21. listopada 1921.

Pszenica 110 do 115, żyto 79 do 80, jęczmień 80 do 83, owies 82, kukurudza 90 do 100, hreczka 70, fasola 90 do 100, proso 95 do 100, groch 90 do 100, wyka 55 do 60, bobik 65 do 70, łubin 33 do 35.

Ofiary i pokwitowania

Złożono w naszej Administracji:

Na Kaplicę Orląt: Wanda Kl inowa nieprzyjęte alimenta za miesiąc wrzesień, październik i listopad 1921 r. 1.280, Dziubińska 100, Klasa VI. szkoły męskiej im. Staszica 240, E. E. 500, Szkoła męsk. im. Żółkiewskiego 495, IV. rok A semin. państw. żeńsk. 90.

Na fundusz zasiłkowy II. odcinka: Firma Ellen kwotę 1.000.

Na fundusz wdów i sierót po Obrońcach Lwowa: Zbigniew Kierski z Ostoburza zapłaconą mi przez Alfreda hr. Potockiego 28.000.

Dla piersiowo chorej M. Mechówny: F. J. 100, Rudowska 80, L. R. 500, Lwowskie Tow. Akcyjne Browarów 10.000.

Na przytulisko Brata Alberta: Ku uczczeniu śp. najdroższych zmarłych A. Czajkowski 500.

Konkurs na sztukę ludową.

Zarząd Okręgowy Związku Strzeleckiego w Lublinie komunikuje, że w terminie przedłużonym do dnia 1-go listopada r. b. na konkurs ogłoszony przez nas w marcu r. b., nadesłane zostały następujące prace:

1) „Pierwsza Kadrowa" sztuka ludowa w 1 akcie godło „Orlęta",

2) „Spotkanie" obrazek dramat. w 1 akcie, godło „Ahaswer",

3) „W Walce" obrazek sceniczny w 1 akcie godło „Cyrlak",

4) „Wici płoną" sztuka ludowa w 1 akcie, godło „Usque ad finem",

5) „Sen o Piłsudskim" obrazek sceniczny w 2 odsłonach godło „Czuwaj, Strzelcze, wolności głos".

6) „Kosynierów Kiew" szt. w 3 aktach godło „Magda",

i 7) „Ofiarnym Szlakiem" dramat w 4 aktach godło „Zaszumi Las" i że skład Sądu konkursowego stanowią: Artysta dramatyczny i reżyser Teatru Wielkiego w Lublinie pan Marjan Brokowski, — Profesor pan Karol Husarski, Dyrektor Tow. Muzycznego pan Janusz Mikieta, Dyrektor Seminarjum naucz. żeńsk. pan Zygmunt Musłakowski, pan Saturnin Osiński i profesor Uniwersytetu pan Stefan Srebrny. 7197

Raj, 16. listopada 1921.

O udział leśników w Sejmie ustawodawczym.

Ze względu na to, że leśnicy bez akademickiego wykształcenia będący gospodarzami lasu, który stanowi ⅓ części ogólnej powierzchni Państwa nie mieli w sejmie Rzeczypospolitej Polskiej żadnego reprezentanta,

Ze względu na olbrzymie zadania przyszłego Sejmu odnośnie do lasu, leśnictwa, ochrony praw i potrzeb leśników,

Ze względu na konieczność stworzenia nowego ustawodawstwa leśnego w obec różnorodności i niedostateczności ustaw leśnych b. państw zaborczych,

Ze względu na powstrzymanie dewastacji i parcelacji lasów które są najważniejszą podstawą życia gospodarczego narodu i Państwa,

Ze względu racjonalnego stworzenia i podniesienia przemysłu drzewnego,

Ze względu na konieczność przeprowadzenia reformy rolnej, oraz związanego z nią osadnictwa,

Słowem ze względu na całą gospodarkę, oraz politykę leśną wymagającą bezwzględnie gruntownej znajomości leśnictwa i związanych z nią spraw, zwracam się z apelem do wszystkich Kół okręgowych i powiatowych leśników aby po porozumieniu się, przeprowadziły wspólnym wysiłkiem do przyszłego sejmu swego reprezentanta-leśnika, dającego pewną gwarancję co do nieskazitelności charakteru i zdolności bronienia interesów tak leśnictwa polskiego, jako też leśników bez akademickiego wykształcenia.

W razie umieszczenia w danym okręgu wyborczym leśników na więcej niż jednej liści wyborczej, zostawia się leśnikom swobodę głosowania na jedną z tych list.

Wszystkie wybitne stronnictwa polityczne uprasza się o poparcie.

7201 **D. ZAHACZEWSKI.**

Sekretarz Koła Okręg. Leśników w Brzeżanach.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroiński.